

# WSP, Takie spo

Połowa społeczeństwa to policyjni szpiedzy  
Próbują zgłębić tajniki ulicznej wiedzy  
Mają wszędzie wtyki więc uważaj na zakręty  
Chcesz na skrót [chcesz?] A to nie tędy  
Połowa społeczeństwa to policyjni szpiedzy  
Próbują zgłębić tajniki ulicznej wiedzy  
Mają wszędzie wtyki więc uważaj na zakręty  
Połowa społeczeństwa to policyjne mendy  
WSP 997 pierdolone w akcji pełne manipulacji  
Zakłamania pościgi interwencje zatrzymania  
Społeczeństwo które ogarnęła mania ścigania  
Nie wiedząc o tym że sami wspólnie z psami  
Zamknęli za kratami dobrego chłopaka  
Co chciał od życia wiele  
Co dostał mandzur i obskurną cele  
Za jego zdrowie chmiele z ziomkiem co dzień pije  
Jakoś się żyje mimo że wokół presja społeczeństwa  
A reakcja to agresja przecież wiesz jak łatwo stracić  
Nerwy bez przerwy spojrzenia starych bab wkurwiające  
Mąż był Zomowcem dzieciaki bananowce  
Swą wiedzę czerpiące z kolorowych reklam  
Korekta życie to nie jest kurwa spektakl  
Tak jak patrzeć w TV ekran  
Który traktują jak jedyne lek na swoje ułomności  
Pytasz skąd tyle złości powiedz czy łatwo żyć w takiej społeczności  
Prawda tonie w jednym wielkim farmazonie  
Jakim jest społeczeństwo całkiem zaślepione  
Uwięzione w problemach i w betonie  
Ludzkie dłonie spracowane wymęczone  
By podstawowe potrzeby były zaspokojone  
Ludzie wciąż za forszą w pogoni  
Zaślepieni jeden drugiemu ręki nie poda  
Pomocnej dłoni w systemie  
W którym możesz iść tylko na ściemie  
Wolałem więc schronić się w podziemiu  
Gdzie prawda ma ogromne znaczenie  
WSP zjednoczenie  
W śródmiejskim sektorze  
Być morze spełnione marzenie  
Jeśli Bóg pomorze  
Społeczeństwu na przekór  
Wypiję zdrowie  
Za Śródmieście południowe  
Za południową stronę  
Pytasz jakie społeczeństwo?  
Popierdolone!  
Połowa społeczeństwa to policyjni szpiedzy  
Próbują zgłębić tajniki ulicznej wiedzy  
Mają wszędzie wtyki więc uważaj na zakręty  
Połowa społeczeństwa to policyjne mendy  
Walczysz o pozycje wśród społeczników tajniaków  
Wasze życie do poprawki [i klameczka]  
Duże dawki wciąż zioło jaramy chuj w obcinaczy  
Przy wizjerach społeczeństwo na żółtych papierach  
W którym każdy osobiste ma pobudki  
Jeden więcej wódki a jeden więcej zioła  
Życie to szkoła która stawia zadanie  
Stoi kombi na chامية  
Podchodzisz wypierdalasz boki  
Robota nie skończona ale słyszysz kroki  
Policji nawoływanie przypał  
Znów chujowe rozdanie  
Trwa walka o wolną pozycje  
Jebać policję

I szereg ich poddanych  
Zasranych społeczników  
Donosiciele którzy za uznanie  
Wśród policji sprzedać by Cię chcieli  
Przypał mieli i mają  
Wśród przegranych zostają  
Na własne życzenie poszli w zapomnienie  
A ja wiem dlaczego tak się stało  
Takie społeczeństwo  
Tak im przykładało w mediach  
A tu znajduje widownie  
Dostłownie policyjne reportaże  
To jedno wielkie przedstawienie  
Które ma na celu ogłupienie  
Szarego człowieka  
Który od prawdy ucieka  
I na rzeczywistość  
Patrzy jak przez palce  
By nie widzieć społeczeństwa  
W życiowej walce  
Po urazy i cierpienie  
To wkurwienie niebezpieczne wizje  
Życiowe szanse i kolizje  
WSP nie mówię byle czego  
Przeżyłeś wiele złego?  
Nie przywiązuj się do niczego  
Taa nie przywiązuj się do niczego  
Połowa społeczeństwa to policyjni szpiedzy  
Próbują zgłębić tajniki ulicznej wiedzy  
Mają wszędzie wtyki więc uważaj na zakręty  
Chcesz na skróty [chcesz?] A to nie tędy  
Połowa społeczeństwa to policyjni szpiedzy  
Próbują zgłębić tajniki ulicznej wiedzy  
Mają wszędzie wtyki więc uważaj na zakręty  
Połowa społeczeństwa to policyjne mendy  
A Ty pytasz skąd w WSP tyle złości  
Powiedz czy łatwo żyć w takiej społeczności  
Pytasz skąd w WSP tyle złości  
Powiedz czy łatwo żyć w takiej społeczności  
Społeczeństwo społeczeństwo jakie? Popierdalone !